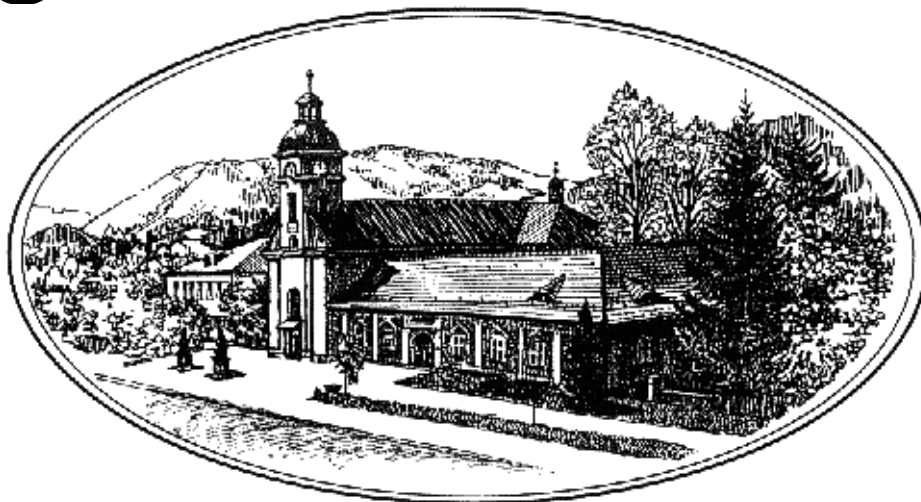


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 12 (1243) 25 marca 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ

**Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścić?** (Ps 22)

*Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie osłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem. Poszli i znaleźli osłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Co to ma znaczyć, że odwiązujecie osłę? Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. Przyprowadzili więc osłę do Jezusa i zrzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!* (Mk 11,1-19).

Odcytując Ewangelię opowiadającą o triumfalnym wjeździe Jezusa do Jerozolimy, wchodzimy w okres Wielkiego Tygodnia.

Tak, jak przed wiekami witano Jezusa palmami, tak my na pamiątkę tego wydarzenia wejdziemy z palmami do naszych kościołów.

Wróćmy jednak do czasów Jezusa. Jezus posłał dwóch uczniów, aby przyprowadzili mu osłę. Zdumiewa fakt, że uczniowie o nic nie pytają Mistrza, tylko posłusznie wykonują Jego polecenie. Nie mogą też wiedzieć, że ich prosta posługa jest początkiem szczególnego momentu w historii zbawienia. Wjazd Jezusa jest uroczysty, ale nie z punktu widzenia Jezusa Chrystusa. On jest cichy i pokorny. Choć nic nie mówi, Jego cichość i pokora są bardzo wymowne. Wie, że ci którzy dziś wołają *Hosanna*, jutro będą Go opluwać i żądać skazania na śmierć krzyżową.

Dzisiaj jest podobnie. Podczas każdej Eucharystii Jezus

przyjmuje nasze *Hosanna*, pozwalając, abyśmy Go uczcili i przyjęli w Komunii świętej, chociaż tylko On jeden wie najlepiej, ile razy staniemy się powodem Jego męki. Zadajmy sobie pytanie, czy uwielbimy Go słowami *Hosanna!*, czy zaraz wołać będziemy *Ukrzyżuj!*?

Nie bez powodu też Liturgia Niedzieli Palmowej przytacza opis męki Pańskiej, aby ukazać nam dramatyzm tych wydarzeń. Ukazać nam, jak wielką ceną zostaliśmy odkupieni.

Czy Ty - siostró, bracie – rozumiesz ten dar i łaskę?  
Czy rozumiesz Boże miłosierdzie?

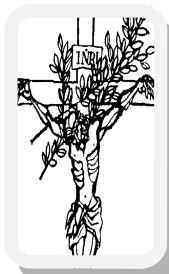
*Jezu, cichy i pokornego serca, uczynń serce moje wdług serca Twego.*

Jest potrzeba zapłakania nad sobą i swoimi grzechami. Jest ogromna potrzeba przemiany serca. Godzina nadchodzi. Załatwmy wszystko, co jest jeszcze niezłatwione – wyrzućmy z serca urazy, żale, pretensje. Wygaśmy gniew, odrzućmy zazdrość, zawiść. Wszystko zanieśmy pod krzyż Jezusa i tam zostawmy. On wszystko przemieni. Przemieni w dobro, a my idźmy w pokój do swoich bliskich, do swoich zajęć, obowiązków. Idźmy i ogłaszajmy zwycięstwo Chrystusa nad wszelkim złem. Czyńmy dobro. Uczmy się od Niego, bo jest cichy i pokorny. Tak jak Maryja, bądźmy wierni aż po krzyż, a każde Jego słowo rozważajmy w sercu.

Błogosławionego czasu Wielkiego Tygodnia.

*Wasz brat Franciszek*

### Myśli o Krzyżu



„Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa! Gdziekolwiek znajduje się twój znak, Chrystus daje świadectwo swojej Paschy: owego „przejścia ze śmierci do życia”. I daje świadectwo miłości, która jest mocą życia – miłości, która zwycięża śmierć”.

*Św. Jana Paweł II*

### ”Dom Józefa...”

W miniony poniedziałek, 19 marca, przeżywaliśmy uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Ta uroczystość powinna być dla nas czasem radosnym, ale myślę, że najważniejszy moment tego dnia to refleksja nad życiem Opiekuna Świętej Rodziny. Trzeba, aby każdy, a w szczególności mężczyźni i ojcowie spojrzeli przez pryzmat św. Józefa na swoje powołanie i istotę bycia ojcem – bo zadaniem każdego mężczyzny jest bycie ojcem i „ojcowanie”. W takim razie zatrzymajmy się w domu św. Józefa i spójrzmy jaki był i jaki przykład dał Jezusowi Chrystusowi i jakim przykładem może być dla nas – w tym krótkim rozważaniu posłuchajmy św. Józefa, usiądźmy obok niego i niech przykład jego życia przemówi do nas i będzie dla nas drogowskazem do bycia lepszym mężem i ojcem.

Każdy naręczony przygotowując się do zawarcia sakramentu małżeństwa powinien wiedzieć oraz przyjąć istotę roli męża. Przywództwo męża w rodzinie polega na:

- Zaspokajanie potrzeb materialnych rodziny
- Doskonalenie umiejętności w dziedzinie zarządzania pieniędzmi
- Rozwiązywanie konfliktów i problemów
- Aktywne uczestnictwo w wychowaniu dzieci i budowanie więzi z każdym z nich
- Prowadzenie rodziny do Boga przez przekazywanie wiary

Oddajmy głos św. Józefowi....

#### 1. Zaspokajanie potrzeb materialnych rodziny

Biblia przedstawia Józefa jako budowniczego. W polskim tłumaczeniu został przypisany mu zawód cieśli. Św. Józef był więc człowiekiem, który budował domy, tworząc drewniane konstrukcje domów i innych budynków. Jedną z teorii mówi o tym, że św. Józef z racji swojego zawodu pracował przy wznoszeniu twierdzy obronnej, położonej w znacznej odległości od domu Świętej Rodziny. To wszystko wskazuje na to, że Józef pracował i nie leżał „do góry brzuchem”, lecz fizycznie ciężko pracował na utrzymanie Maryi i Jezusa. Liczne obrazy, przedstawiają go podczas pracy w warsztacie lub z narzędziami ciesielskimi w dłoniach. Józef jest symbolem człowieka pracowitego, dokładnego i poprzez pracę i zarobek dbającego o rodzinę i dom. W Ewangelii wg. św. Marka w rozdziale 6 Pan Jezus również zostaje nazwany cieślą, a więc Jezus i Józef mieli ten sam zawód, co oznacza, że Józef przekazał swoją wiedzę oraz nauczył młodego Jezusa swojego fachu. Zadbaj o to aby syn miał zawód w rękach, aby potrafił poradzić sobie w życiu.

#### 2. Doskonalenie umiejętności w dziedzinie zarządzania pieniędzmi

W czasach Świętej Rodziny oprócz pieniędzy, bardzo popularne były transakcje oparte na wymianie dóbr – dzisiaj może byłyby nazwane operacjami bezgotówkowymi. Józef w miarę wykonywania swojego zawodu doskonalił swoje umiejętności stając się coraz lepszym budowniczym. Ucieczka do Egiptu, następnie powrót z wygnania do nowego miejsca niewątpliwie zmuszały Józefa do takiego zarządzania niewielkim majątkiem, aby przetrwać w nowym miejscu i aby rodzinie niczego nie brakowało. Józef musiał tak rozplanować rozchody i przychody, aby wystarczyło podczas ucieczki do Egiptu, która była długą podróżą ( ok. 800 km), przebywania na obczyźnie, a potem w drodze powrotnej do Nazaretu i rozpoczęcia życia w nowym miejscu. Cała logistyka spoczywała na barkach Józefa, bo Maryja w tym czasie była pochłonięta opieką nad Dzieciątkiem Jezus.

#### 3. Rozwiązywanie konfliktów i problemów

Rozwiązywanie problemów i konfliktów, to kolejna rzeczywistość w której św. Józef jest wspaniałym przykładem dla mężczyzn. Józef na kartach Nowego Testamentu pojawia się zaledwie kilka razy ale to wystarczy, żeby wyobrazić sobie jaki on był. Ewangelisci nie poświęcają mu wiele miejsca bo Józef mało mówił, ale wiele działał. Oto przykłady. Kiedy trzykrotnie anioł objawiał się Józefowi we śnie i mówił co ma zrobić, Józef nie dyskutował, nie dociekał dlaczego, nie wymawiał się, ale robił to

co polecił mu Bóg. Pierwszy sen podczas Zwiastowania, a w nim polecenie o przyjęciu Maryi. Drugi raz anioł mówi do Józefa we śnie aby uciekał do Egiptu przed Herodem, a trzeci raz anioł przemówił do Józefa podczas snu w Egipcie, aby wracali do Nazaretu po śmierci Heroda. Józef nie dyskutował tylko wykonał wolę Bożą, i to z taką dokładnością, że zachował nawet kolejność, którą przekazał anioł. Najpierw wziął (obudził) Dziecię a potem Jego Matkę – Maryję – tak bardzo był sprawiedliwy i nie chciał przekroczyć nakazu Pana. Kiedy okazało się, że Herod chce zabić Dziecię, Józef nie szemrał przeciw Herodowi, nie pałał chęcią odwetu czy nienawiścią, ale zabrał Rodzinę i udaremnił niebezpieczeństwo śmierci. Wiedział, że nie wygra fizycznie z królem Herodem. Wybrał najlepsze możliwe rozwiązanie. Po trzecie, kiedy mędrcy ze Wschodu przybyli oddać pokłon Jezusowi wiedział, że kontakt z poganami jest uważany za nieczystość, ale nie przeszkadzał im, chociaż zapewne stał obok Maryi i Jezusa i czuwał nad powierzonymi mu osobami. Te sceny warto mieć w pamięci i przed oczami – Dzieciątko Jezus w żłobie lub na rękach Maryi – przed nimi magowie, pasterze, dookoła zwierzęta – a Józef – opiekun – jest tuż obok i nad wszystkim ma kontrolę – Najświętsza Pani i Pan Jezus mogą czuć się bezpiecznie bo mają opiekuna w osobie Józefa. Każda żona i dzieci potrzebują mieć przy sobie męża – opiekuna na wzór Józefa.

#### 4. Aktywne uczestnictwo w wychowaniu dzieci i budowanie więzi z każdym z nich.

Jak już wspomniałem wcześniej, kiedy anioł we śnie objawiał wolę Boga Józefowi mówił tak: „Wstań weź Dziecię i Jego Matkę...”. Czyli Józef miał najpierw wziąć Jezusa a potem jego Matkę. Miał w pierwszej kolejności obudzić dziecko, a po nim dopiero matkę. I Józef będąc sprawiedliwym człowiekiem, zrobił dokładnie tak jak polecił mu anioł: „On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu...”. Który mąż zachował by taką kolejność? No może 1 na 100 ojców obudziło by najpierw dziecko. Reszta obudzi najpierw żonę i poinformuje ją, że trzeba zająć się dzieckiem. W tej scenie biblijnej widać, bezgraniczne posłuszeństwo Bogu, oraz to, że Józef nie bał się i nie stronił od zajmowania się dzieckiem. Niestety wielu mężów nie bierze udziału w zajmowaniu się dziećmi, szczególnie niemowlętami, nie chcą się zaangażować, uważają, że to tylko kobiece zadanie. Józef pokazuje, że tak nie jest – nie ma się co bać maluszka. Tragedią jest także fakt, że ojcowie nie budują relacji z każdym z dzieci z osobna. Tłumaczą się teorią, że mężczyzna jest TYLKO od zarabiania pieniędzy- w takim razie jak pokazać synowi co to znaczy być mężczyzną, a córce jak bardzo jest piękna i kochana? Kto ma dać poczucie wartości jak nie ojciec? Józef nie dość, że już od niemowlęcia miał udział przy opiece nad Jezusem, to przekazał mu swoje umiejętności budowniczego/cieśli. Skąd wiadomo, że Józef miał głęboką relację z Jezusem? Wystarczy przeczytać przypowieści oraz naukę jaką głosił Jezus i zobaczyć ile razy odwoływał się do budowania, do fundamentów, kamienia węgielnego, budowania na skale, budowania winnicy i łożni i można by tak wymieniać. Skąd ta wiedza u Jezusa ? Jego opiekunem był cieśla i budowniczy domów – w Jezusie widzimy odbicie mądrości Józefa.

**„Ojciec to ktoś, kto tłumaczy, wyjaśnia, kładzie podwaliny, fundamenty myślenia i wyjaśnia sens życia. Ojciec to ktoś, kto buduje, a nie rujnuje życie dziecka. Stąd właśnie Józef nazwany został w Biblii *Tekton*, czyli budowniczy, murarz może nawet we współczesnym sensie: inżynier! Ojcostwo to inżynieria duchowości – konstruowanie dziecku sensu życia, by mogło wiedzieć kim jest i po co żyje!”**

#### 5. Prowadzenie rodziny do Boga przez przekazywanie wiary

Postawa Józefa i jego życie obrazuje posłuszeństwo Bogu i jego Prawu zawartym w Starym Testamencie. Józef jest nazywany sprawiedliwym (cadyk). Sprawiedliwy bo trzyma się Prawa Mojżeszowego i oddaje to co należy się Bogu. Jego postawa wyraża się w tym, że nie chciał narazić Maryi na zniesławienie. To oznacza, że gdyby go zapytano o Maryję to on godnie z wymogami sprawiedliwości odpowiedziałby, że dziecko nie jest jego, a to z kolei naraziłoby Maryję nawet na śmierć. Świadom tego chciał zrobić wszystko aby do tego nie dopuścić. Dopiero interwencja Boga poprzez anioła we śnie utwierdziła Józefa, że to co się dzieje jest planem Boga. Rodzinne uczestniczenie w Jeruzolimie na święcie, ofiarowanie Jezusa w Świątyni, obrzeza-

## O tradycji święcenia pokarmów

Zwyczaj święcenia pokarmów w Kościele katolickim z okazji Wielkiej Nocy jest bardzo dawny; w każdym razie sakramentarze z IX, X, XI w. z Europy Zachodniej zawierają przepisy i odpowiednie formuły modlitewne, błogosławieństwa pokarmów. Chodziło przede wszystkim o takie pokarmy, które w jakimś sensie nawiązywały do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego – a więc przede wszystkim: mięso z baranka, potem maślo i inne produkty mleczne. Z biegiem czasu pojawiło się też jajko.

Ten zwyczaj, jaki mamy w Polsce – który się upowszechnił dość wcześnie bo kilka lat temu, to błogosławieństwo pokarmów zwane „święconką” – na Zachodzie zupełnie zaginęło. Nawet, jeśli gdzieś w księgach liturgicznych wcześniej, w średniowieczu takie formuły Kościół przewidywał, to nie było zapewne zapotrzebowania społecznego. Tymczasem w Polsce stało się to wręcz synonimem Wielkiej Soboty i Wielkiej Nocy. Gdyby ktoś w tej szlacheckiej Rzeczypospolitej zażądał do śniadania wielkanocnego, a nie zjadłby święconego, to właściwie w ogóle by nie świętował – piśmiennicy kłóczyli się o sprawach zamierzających (XVIII w.).

Ta wspaniała tradycja tylko pośrednio koreponduje z treścią teologiczną Triduum Paschalnego, a właściwie Nocy Paschalnej – nawiązuje bowiem z jednej strony, do baranka paschalnego, a więc tradycji i religii judaistycznej, żydowskiej, największego święta Izraelitów zwanego Paschą, a w pewien sposób do Ostatniej Wieczerzy, ale przede wszystkim do teologii: do idei teologicznej odnowienia świata. Mianowicie, Chrystus wstając z martwych, przechodząc ze swoim człowieczeństwem w Boski sposób bytowania, wchodząc ze śmierci do życia, daje całemu kościołowi życie nowe. Nowości tego życia nie da się wyrazić inaczej jak przez wielką radość i świadomość, że wszystko stało się nowe – również to, co pożywamy, co rozpoczynamy. To jest nowa era, to po prostu odnowienie całego świata i kościoła, w którym żyje człowiek – i dlatego w naszej polskiej tradycji symbolem tego jest poświęcone jajko, dzielenie się poświęconym jajkiem. To też nawiązuje do idei odnowienia życia całego kościoła poprzez zmartwychwstanie Chrystusa. Dlatego w modlitwach błogosławieństwa jest odwołanie się do dobroci Bożej, która nam te pokarmy daje, ale nade wszystko jest wspomnienie przywołaniem tego wydarzenia zmartwychwstania – żeby cały człowiek, odnowiony, także w odnowionym kościele, w odkupionym świecie w nowy sposób świętował i się radował. Tyle właściwie na ten temat – dlatego, że w tym obyczaju jest pewnie więcej takiej rodzinnej obrzędowości niż bezpośrednich związków z wydarzeniami odkupienia i zmartwychwstania.

*prof. dr hab. Jan Perszon*

➔ str. 2 nie. To są przykłady, że Józef był Bożym człowiekiem o innej wierze, która była przykładem dla Jezusa – on mógł oglądać prawdziwego ojczyma w domu i uczyć się wiary i prawdziwości od Józefa. Józef prowadził Rodzinę do Boga zarówno fizycznie – jak pielgrzymowanie na święto w Jerozolimie, ale także poprzez przykład życia i poświęcenia Prawu Boga. W naszych rodzinach to przykład ojca przekonuje najbardziej. Żona i dzieci widząc ojca na kolanach pragną być tacy jak on i w takim ojcu widzą Ojca, który nam stworzył i prowadzi.

**„Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg” (1 List św. Pawła do Koryntian 11,1)**

**Św. Józefie prosimy, aby każdy dom był jak Dom Józefa z Nazaretu....**

*„Dom Józefa” o. Augustyn Pelanowski Michał Łuniew*

## Opowieść o trzech drzewach

Pewnego razu, na wzgórzu, rosnące były trzy drzewa. Rozmawiały one o swoich marzeniach i nadziejach, kiedy pierwsze z nich powiedziało: "Mam nadzieję, że pewnego dnia będę krzynią, w której trzymane będą klejnoty. Będę wypełniona złotem, drewnem i cennymi klejnotami. Będę mogła być ozdobiona rozmaitymi rzeźbami i każdy będzie mógł zobaczyć moje piękno."

Wtedy drugie drzewo powiedziało: "Może pewnego dnia stanę się potężnym drzewem. Uniosę na swoim pokładzie króla i królowa i popłyniemy poprzez szerokie wody aż na krańce świata. I każdy będzie czuł się bezpiecznie, z powodu solidności kadłuba, który ze mnie będzie zbudowany."

W końcu trzecie drzewo powiedziało: "Chcę rosnąć, aby być najwyższe i najbardziej proste w całym lesie. Ludzie zobaczą mnie na szczycie wzgórza i będą oglądać na moje gałęzie, i myśleć o niebie i o Bogu i o tym, jak blisko Niego jestem. Ja będę największym drzewem w zębach i ludzie zawsze będą o mnie pamiętać."

Po kilku latach modlitwy o to, aby ich marzenia się spełniły, grupa drwali natknęła się na nie. Kiedy jeden drwal zbliżył się do pierwszego drzewa rzekł: "To tutaj, wygląda na mocne, silne drzewo, wydaje mi się, że będę mógł sprzedać je talarzowi" i zaczął je ścinać. Drzewo było szczęśliwe, ponieważ wiedziało, że talarz zrobi z niego piękną krzynię.

Przy drugim, drwal powiedział: "To drzewo również wygląda na mocne, powinienem je sprzedać do stoczni" i drugie drzewo również było szczęśliwe, bo wiedziało, że jest to dla niego możliwość stania się potężnym drzewem. Kiedy drwal podszedł do trzeciego drzewa, drzewo było przerażone, gdyż wiedziało, że jeżeli zostanie ścięte, jego marzenia się nie spełnią. Jeden z drwali postanowił sobie je zabrać.

Wkrótce po przybyciu do talarza, z pierwszego drzewa zostały zrobione karmniki, koryta i żłoby dla zwierząt. Zostało więc poświęcone w stodole i wypełnione siano. To wcale nie było to, o co drzewo się modliło. Drugie drzewo Zostało ścięte i zrobiono z niego małą łódkę rybacką. Skończyły się jego sny o staniu się potężnym drzewem i braniu na swój pokład koronowanych głów. Trzecie z nich zostało pocięte na wielkie belki i pozostawione w ciemności.

Lata mijaly, i drzewa zapomniały już o swoich marzeniach. Pewnego dnia mężczyzna i kobieta weszli do stópki. Kobieta urodziła i położyła niemowlę na sianie, wypełniającym żłobek zrobiony z pierwszego drzewa. Drzewo mogło odczuć powagę tego wydarzenia i wiedziało, że noś największy karb w zębach.

Mineło nieco lat. Grupa ludzi wybrała się na połów w łódce zrobionej z drugiego drzewa. Jeden z nich był bardzo zmęczony i ułożył się do snu. Kiedy wypłynęli na szerokie wody, zerwała się burza i drzewo pomyślało, że nie będzie wytrzymać, aby zapewnić ludziom bezpieczeństwo. Mężczyźni obudzili śpiącego, a on wstał i powiedział "Pokój!", a wtedy burza ustąpiła. Wtedy już drzewo wiedziało, że ma na swoim pokładzie Króla królów.

W końcu przyszedł ktoś i zabrał trzecie drzewo. Było nieone ulicami, tłum zaś kpił z człowieka, który je niósł. Kiedy się zatrzymali, człowiek ten został przybity gwoździem do drzewa i podniesiony, aby umierać na szczycie wzgórza. Kiedy nadezła niedziela, drzewo zrozumiało, że było wytrzymać, aby stać na szczycie wzgórza i być tak blisko Boga jak tylko możliwe, ponieważ to na nim został ukrzyżowany Jezus.

+++

**Morał tej historii jest taki, że kiedy wydaje ci się, że wszystko idzie nie po twojej myśli, zawsze wiedz, że Bóg ma dla ciebie pewien plan. Jeśli Mu zaufasz, obdarzy cię hojnie. Każde z drzew otrzymało to, o co prosiło, ale nie w sposób, w jaki to sobie wyobrażało. My nigdy nie wiemy, jakie są plany Boga wobec nas! Wiemy tylko, że Jego drogi, nie są naszymi drogami, ale Jego drogi są zawsze najlepsze.**

## Kacik poezji

### Widok z Golgoty

Trzy krzyże na wzgórzu  
w pejzażu wschodzącym łagodnie  
w uśpioną dolinę.

Pył na drodze już opadł,  
Ukrzyżowany spoglądał  
ku miastu, które i dzisiaj  
sypia niespokojnie.

Widok z Golgoty.

Świat okupiony  
bólem i cierpieniem.

Wśród bluźnierstw były i słowa

- Chryste wspomnij na mnie.

I odpowiedź pozostająca z nadzieją  
na los przyszłych pokoleń.

Chryste wspomnij na mnie.

Zbawiciel zapewnia

jesteś odkupiony. Alleluja.

Barbara Górniok

## TRIDIUM PASCHALNE

Święta Wielkanocne nie są tak rodzinne i ciepłe jak Boże Narodzenie, jednak dla chrześcijan mają większe znaczenie. Apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian (15,17) stwierdza jednoznacznie: jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara. Zmartwychwstanie Jezusa to centralne święto w roku liturgicznym. Poprzedza je uroczyste Triduum Paschalne.

Święte Triduum Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się liturgią Eucharystyczną Wieczery Pańskiej wieczorem w Wielki Czwartek, a kończy nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Oprócz Mszy św. Wieczery Pańskiej Święte Triduum obejmuje liturgię Męki Pańskiej w Wielki Piątek oraz liturgię Wigilii Paschalnej, która rozpoczyna się w sobotę po zachodzie słońca. Centrum tych dni stanowi liturgia Wigilii Paschalnej, a nie, jak to się często przyjmuje, poranna Msza św. w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

**Wielki Czwartek** - to dzień ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Jeżeli to dobrze zrozumiesz, to na pewno w tym dniu przystąpisz do Komunii Świętej. Pomódl się za kapłanów.

**Wielki Piątek** - wsłuchaj się w opis męki Pana Jezusa. Podejdź do krzyża, ucałuj rany umęczonego Pana Jezusa. Nie wstydz się Krzyża ani się go nie lękaj.

**Wielka Sobota** - zasluchaj się w historię stworzenia świata, grzechu człowieka, odkupienia nas przez mękę Pana Jezusa i przywrócenie nam łaski - życia Bożego przez chrzest.

W tę świętą noc usłyszysz radosne orędzie o zmartwychwstaniu, a rano zobaczysz pusty grób Jezusa Zmartwychwstałego.

## Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, w ramach kazania, które mówił ks. Szewieczek, młodzież wystąpiła z pantomimą „Jezus żyje”, w której przedstawiła działanie „Złego” oraz zwycięstwo Miłości, dawanej przez Chrystusa.

• W tym dniu kolektowali księża, zbierając pieniądze na potrzeby naszej wspólnoty parafialnej.

• Tradycyjnie, jak przed każdymi świętami, roznoszone są życzenia, które trafiają do tych Parafian, którzy ukończyli 70. rok życia. Osoby po 90. otrzymują dodatkowo słodki upominek.

• W czwartek modliliśmy się w intencji naszej Ojczyzny, odpowiadając nowennę przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości.

• W minionym tygodniu były spotkania - „Kręgu Biblijnego”, rodziców dzieci przed I Komunią św., Apostolatu Maryjnego i młodzieży przygotowującej się do bierzmowania.

• W nadchodzącym tygodniu nie będzie „Stałego konfeksjonu”.



**Naszym Księżom  
w dniu ustanowienia  
Eucharystii  
życzymy  
wytrwałości w służbie  
Bogu i ludziom  
oraz radości z Kapłaństwa**

## JUBILACI TYGODNIA

Franciszek Szczerbowski

Anna Krawczyk  
Stanisława Stasiak  
Irena Wlazłowska

Jolanta Wróbel  
Krystyna Strug

Zofia Hanzel  
Michał Kamiński

Jerzy Osypka

Julanda Kondratowicz  
Henryk Jaskuła  
Tadeusz Walarus

Cecylia Wolanin

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,  
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)